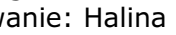


Tekst gwarowy — Sitnica 3

Autor: Halina Karaś

Tekst nagrała Halina Karaś, przepisała Aleksandra Krawczyk-Wieczorek, weryfikacja zapisu i opracowanie: Halina Karaś.  Stanisława Wszółek z domu Jedynak, ur. w 1929 r. w Sitnicy, gmina Biecz. Ukończyła szkołę rolniczą w Rozembarku (dziś Rożnowice). Pracowała na roli i wychowywała sześcioro dzieci. Nigdzie na dłużej nie wyjeżdżała z rodzinnej wsi. Len {vm}T4020.mp3|L{/vm}

To najpierw trza było {tt}= len, ścieśnienie e pod wpływem spółgłoski n (grupa eN > yN)|lyn{/tt} {tt}= zasiać, pochylne a zrównało się w wymowie z o|zasioć{/tt} na polu. Potym, jak to rosło ładnie, no to jak dojrzało, trzeba było to wydziyrać. Tak sie wrywało z korzeniami. Te korzynie tylko sie {tt}= otrzepało, labializacja, czyli poprzedzenie samogłoski o głośką ł, przedrostek ob-, częsty w gwarach, na miejscu ogólnopolskiego o-|łobtrzepało{/tt} ze ziymi i takie to sie przynosiło {tt}= do domu, ścieśnienie o pod wpływem spółgłoski nosowej m (grupa oN > óN)|do dómu{/tt} w takich {tt}= wiązkach, wąska wymowa samogłoski nosowej ą jako nosowego u|wiunzkach{/tt}. No jak to… Rozkładało sie to płotym na placu gdzieś tam na łuncie albo gdzie, żeby to wyschło. Jak to wyschło, to składali znowu na wiunzki i przynosili do doumu i tako była ciakacka i {tt}= tą ciakacką, wąska i rozłożona wymowa samogłoski ą w wygłosie|tóm ciakackóm{/tt}… Nojpiyrw robiła do {tt}= rafania ‘przesiewania, odsiewania za pomocą rafa’|rofanio{/tt} tych ziarenek. No, rofali to, z… tako była szczotka na desce, tako łokrunęło. I ta {tt}= kobieta, pochylone e jeszcze podwyższyło artykulację i zrównało się w wymowie z y|kobyta{/tt} stoła i tak rofała po {tt}= garści, uproszczenie grupy rśc > rzć|gorzci{/tt}, to te ziarna leciały n|a_spód. Jak to było łorofane, no to już było gotowe do ciakanio. Jak było suche, to już_možno było ciakać. A jag_nie, to trzea było jeszcze rozsuszyc, bo jak było mokre, to to wtedy sie nie dało rady łociakać, zeby ta… te, no, z tyk… z {tt}= tych łodyg, udźwięcnienie ch pod wpływem półotwartej spółgłoski ł (fonetyka międzywyrazowa udźwięcniająca)|tyh_łodyg{/tt} żeby te no, łodleciały i zostawało samo… samo takie, no, ładne… jo wim jak sie to godo. No i… No jag_juz takie było wy… gotowe, to ciakali na tyj ciakacce, a jak sie to wyciakało, to juz_ni miało tych… no, te łodygi były {tt}= miękkie, zdrobnienie, wąska wymowa samogłoski przedniej ę jako yn, przy czym to n jest wymawiane ze względu na sąsiedztwo k jako n tylnojęzykowe|miynkutkie{/tt}, było już takie włókno z tego. To była drugo tako, {tt}= międlic ‘oddzielać włókna łykowe od części zdrewniałych (paździerzy)’|miyndlili{/tt}. To sie nazywało… do miyndlynio tegło lnu. No to takie coś pódobne było jag_i ta jag_i ta ciakacka, no ale no takie inne było troszku. Jydnó to jag_juz to wymiyn dlili, no to było juz włókno. Włókno, płotym przychodziła drugo szczotka tako, z takimi kłólcami, stawiało sie tak do nogi sie przystawilo i tak sie… to to. I które zostawało ładne włókno takie te te do przyndziynio na… na płótno… pulankowe to sie nazywało, pulankowe płótno. A to, co spadło tam, łod ty… łod ty szczotki, to zbiyrali i sie robiło płótno, ale zgrzebne, takie na… na płachty na łóżka. Jak to było wtedy, nie było prześcieradeł ino były takie płachty. To z tego lnu było. No, jak sie… to wszy… to juz porobili, no to przyndzynie. Była przysiadka i siadało sie na tyj przysiadce, tu był… był taki {tt}kręzel ‘kądziel, kołowrotek’|krynzel{/tt} sie nazywoł, łowijało sie te… to włókno na tyn krynzel no i… i tu sie pociungalo, pociungalo sie za te nici, za te za te włókna, a tu już {tt}‘wrzecionem, ścieśnienie samogłoski o (do gloski pośredniej między o i u) i e (do y) pod wpływem spółgłosek nosowych n, m|wrzeciounym{/tt} o tag_i jag_juz drugo nitka, to sie stanęło i łowinęli i z powrotym, tu ciungno, tu sie fugko tak tym. No i jak to naprzyndli tego płótna, no to był taki chłop we wsi, co robił płótno. Robił to płótno, robił, i lnia… jak sie to nazywało, pulankłowe, to było takie delikatniyjse na… na prześciryadło, a takie płachty były z takie bo grube… no i to to takie, tak sie nazywało. A płotym, jak zrobili to płótno, czy takie, cy… czy grubsze, to rozkładali na placu. To tag_na metry było zrobione, pore metrów tego było, to tak dwa nawet takie rzyndy to rozłożyli na placu i poleywali wodóm co dziyń. Jak była pogoda, jak było słónko. To polywali do tego słónka to bielalo, bielalo. No i tak ze sie to wybielilo na bielutko to płótno. A to szare takie niy było juz takie bielutkie i było takie… no no nu twardsze takie i grubsze i takie… No ale {tt}ścielali ‘stali’|ścielali{/tt} na łóżka, na łózkach była słóma, to to przywalili i… i było. Gryzło to, ale… Ale było. Były same łóżka, czy może były jeszcze jakies ławy do spania? No to łóżka były, łóżka, raczej łóżka. Jag_ja to już zapamiyntała to łóżka. A, i {tt}śluban, ślubanek ‘rodzaj ławy ze skrzynią służącej w dzień do siedzenia w nocy do spania’|śluban{/tt}. Takie ślubany były. No to tak na dziyń sie… na noc sie wysuwało, to tam była słóma, tam dużo nie wlażło tej słómy ino łodrobina, to… no to… to było, prześcierało sie tam tym jakimś prześcieradłem, {tt}= tą płachtą, wąska i rozłożona wymowa samogłoski nosowej ą w wygłosie|tóm płachtóm{/tt}, no i spały dzieci na tym. A na dziej to sie zasubało i takóm deskóm sie prz|ykryło, coś specjalnie była do tego, i siedziało sie na tym. Jak dziż_na wersalkach, to wtedy na tych… na tym ślubanie.